

ALINA RYNIO

PONADCZASOWA WARTOŚĆ INTEGRALNEJ FORMACJI WEDŁUG EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

Staraniem Instytutu Leksykografii KUL ukazała się krytyczna edycja *Prac, szkiców i notatek* Edmunda Bojanowskiego, wybitnego Wielkopola-
nina, znanego z bogatej i wielokierunkowej działalności (Gigilewicz, Opiela,
2016). Jakkolwiek napisano już o niej bardzo wiele, o czym może świadczyć
bogata bibliografia przedmiotowa, to problem formacji w jej związku z wy-
chowaniem jest na tyle istotny w każdym pokoleniu, że wymaga ciągle no-
wych badań i poszukiwań. Przyjmując założenie, że nie istnieje „formacja”
bez koniecznej pomocy, jaką stanowi „wychowanie” zorientowane na „for-
mację” (Nowak, 1999, s. 286-287), w działalności Bojanowskiego, gdzie
wychowanie i formacja wzajemnie się dopełniają i uzupełniają przy założe-
niu, że wychowanie jest wcześniejsze od formacji i jest działaniem na rzecz
formacji, podczas gdy formacja bazuje na wychowaniu, ale je przekracza,
szukać będę tego, co istotne dla współczesnych pokoleń pragnących zach-
ować pamięć jego charyzmatycznej posługi. Jest to o tyle ważne, że w jego
życiu i twórczości miało miejsce zespolenie idei narodowej, odrodzenia reli-
gijnego i wytężonej pracy społecznej. Dlatego też uznałam za stosowne
przywołanie przynajmniej w części tego, co składa się na wartość opartej na
wychowaniu formacji integralnej. W tym celu, odnosząc się szczególnie do
Reguły Zgromadzenia Służebniczek NMPNP, opublikowanej 150 lat temu,
przywołam samo pojęcie formacji, a następnie ukazę jej zasadnicze wymiary
i wybrane sposoby realizacji. Ze względu na ograniczone ramy niniejszego
artykułu, świadomie pominię to, co dotyczy szczegółowo opisanych w regule
zasad pracy ochroniarskiej i sposobów realizacji formacji na etapie poprze-
dzającym nowicjat i okres samego nowicjatu. Całość zakończę wnioskami
i spostrzeżeniami ukazującymi związek formacji z integralnym wychowa-

niem, osobą formatora i zadaniami ciężącymi na uczestnikach procesu formacyjnego. Mam nadzieję, że zabieg ten pozwoli wydobyć i ukazać ponadczasowy walor tego wyjątkowego dziedzictwa edukacyjnego.

ISTOTA I CEL FORMACJI

W ogólnym znaczeniu formacja była dla E. Bojanowskiego synonimem edukacji rozumianej łącznie, jako wychowanie i oświata dzieci, kobiet oraz ludu, i oznaczała proces, w którym w pełni zostaje realizowana pewna *forma*, jaką w tym szczególnym przypadku jest integralnie uformowany człowiek, Polak, katolik czy osoba zakonna. Bojanowski, który zaproponował pewien konkretny i precyzyjny nowy model życia w formie Zgromadzenia zakonnego Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, proces formacyjny utożsamiał z działaniem mającym na celu przygotowanie osoby do wykonywania jakiejś konkretnej funkcji lub przynależności do jakiegoś stanu (np. formacja ochroniarek czy ludu wiejskiego). Niewątpliwie formacja jest u niego działaniem związanym z nadawaniem formy i ukształtowaniem tego, co jest jeszcze nieuformowane. W ścisłym znaczeniu formacja stanowić miała pomoc w nabywaniu pewnych sprawności i umiejętności. W odniesieniu do życia zakonnego współtwórcy najpierw miejskich ochron dla małych dzieci, a od 1850 r. twórcy ochron wiejskich – dla prowadzenia których założył Zgromadzenie Sióstr Służebniczek – ostatecznie chodziło o decyzję naśladowania w sposób radykalny tej formy życia, którą zainicjował i pokazał Chrystus. Organizację zgromadzenia łączył z dociekliwym poszukiwaniem podstaw i zasad pracy wychowawczej, która służyłaby sprawie narodowej i społecznej (Opieła, 2013; 2016). Jego poszukiwania systemu wychowania realizującego ten cel znalazły odzwierciedlenie i ostateczny kształt zarówno w idei ochronek wiejskich, jak i w Regule Zgromadzenia Służebniczek. Generalnie chodziło w nim nie tylko o przyjęcie królestwa Bożego, ale oddanie swojego życia i porzucenie wszystkiego dla Chrystusa i wierne naśladowanie Jego życia w służbie małuczkiemu i ubogim oraz ofiarnej pomocy potrzebującym.

FORMACJA LUDZKA I WSPÓLNOTOWA

Formacja ludzka wychowuje, strzeże i rozwija wszystko to, co dotyczy ludzkich cech osobowości, dlatego też uznawana jest za fundament całej

drogi formacyjnej i obejmuje różne aspekty życia formowanego. Mając na uwadze bardzo realistyczne podejście Bojanowskiego można zaryzykować tezę, że lansowana przez niego formacja oparta na kształtowaniu całego człowieka, w sposób szczególny podkreśla potrzebę właściwego ukształtowania osądu rzeczywistości. Osoba formowana powinna uczyć się krytycznego spojrzenia i oceny ludzi oraz rzeczywistości. Powinna dostrzegać wokół siebie nie tylko elementy pozytywne, ale też te negatywne, prowadzące do zła i alienacji. Formacja osądu rzeczywistości ma tak kształtować i uświadamiać formowanego, aby jego uczucia i uprzedzenia emocjonalne nie ograniczały zdolności obiektywnej oceny i spostrzegania świata. Chodziło o to, aby formowany był niezależny od opinii i presji otoczenia.

Proponowana przez Bojanowskiego formacja ludzka, oprócz wymiaru intelektualnego i psychicznego, obejmowała też uczuciowość i relacje międzyludzkie. Uczuciowość traktowana była przez niego jako fundamentalny wymiar osoby ludzkiej. Jeśli posługa osoby formowanej ma być wiarygodna, to niezbędna jest dojrzałość uczuciowa. Człowiek za pośrednictwem własnej uczuciowości wyraża nie tylko samego siebie. Poprzez właściwy i oparty na prawdzie kontakt z innymi realizuje samego siebie. Jako realista doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że doświadczenie uczuć oraz ich odpowiednie wyrażanie ubogaca osobę o doświadczenie głęboko ludzkie. Jednocześnie pozwala jej zbliżyć się nie tylko do innych osób, ale także do Boga. Bojanowski ma świadomość, iż stałość osoby formowanej jest konieczna do lepszego i bardziej przejrzystego ukazywania skarbu powołania, jakim została obdarzona.

Z lektury pism i notatek Bojanowskiego wybrzmiewa, że fundamentem dojrzałości uczuciowej jest wewnętrzna pewność posiadania siebie, a pewność ta niesie za sobą trwałe ukierunkowanie sił emocjonalnych na osiągnięcie własnego ideału życiowego. Proces dojrzewania uczuciowego stawia sobie za cel przeprowadzenie człowieka od miłości egocentrycznej i infantrylnej do miłości ofiarnej i altruistycznej.

Jeszcze innym elementem formacji ludzkiej, o której Bojanowski nie zapomina, jest potrzeba autentycznej i solidnej formacji do wolności. Zadanie formatora w tym względzie sprowadza się do kształtowania w wychowanku umiejętności podejmowania decyzji i brania na siebie odpowiedzialności. Bojanowski daje wyraz przekonaniu, że formacja ludzka ma służyć rozwojowi możliwości osobowych wychowywanego, więc nie może ona pozbawić go pewnej przestrzeni wolności stwarzającej możliwość decydowania o sobie. Co więcej, ostatecznie powinna dawać mu możliwość osobistej inicjatywy i podejmowania świadomej decyzji.

Z formacją do wolności wiąże Bojanowski formację prawego sumienia moralnego i pożądanych cech charakteru. Ta pierwsza polega na wychowaniu do posłuszeństwa zobowiązaniom moralnym i przygotowaniu osoby na doświadczenie osobistego spotkania z Bogiem w głębi serca, jak również otwarcie się na Jego wolę, prawdę i wartości. Druga natomiast akcentuje potrzebę rozwijania takich cech, jak: szczerłość, sprawiedliwość, rzetelność, konsekwencja, wierność ideałom, wewnętrzne uporządkowanie, łagodność, cierpliwość, punktualność itp. Najlepszą drogę do kształtowania pozytywnych cech charakteru Bojanowski upatrywał w pracy nad sobą, gotowości samozaparcia i – co najtrudniejsze – rezygnacji z samego siebie. Codzienne życie ochroniarek czy życie zakonne stwarzało wiele możliwości do pracy nad sobą. Zarówno więc formowani, jak i formujący powinni je tylko umiejętnie wykorzystać. Ponadto w formacji ludzkiej akcent położony był na to, aby wszystko to, co charakteryzuje osobę i ją tworzy, a więc jej zdolności intelektualne, poznawcze, zdolność odróżniania dobra od zła, dokonywania wyborów i integrowania danych pochodzących z poznania, było należycie rozwinięte. Warto też zauważyć, że formacja ta uwzględniała nie tylko naturę i religię, ale także wartość kultury, nauki, czy zdolności poszukiwania i rozeznawania prawdy. Bojanowski wychowywał do refleksji, myślenia i wewnętrznej ciszy. Pomagał swoim podopiecznym we wzrastaniu w postawie zdobywania prawdy i stawania się jej uczniami.

Ludzki wymiar formacji równocześnie zakładał zdobywanie cnót ludzkich i społecznych. Jest to jednak zagadnienie na tyle obszerne, że wymagałoby odrębnego opracowania. Warto jednak zauważyć, że cele i treść tej formacji brały kierunek z zasady jedności życia, a więc powołania i naśladowania Chrystusa. Bojanowski żywił przekonanie, że życie Ewangelią wymaga dojrzałości i do niej prowadzi, dlatego podobnie jak wielu jemu podobnych wierzył w przemieniającą moc Dobrej Nowiny. Uważał, że na drodze formacji i wychowania należało poznać i doświadczyć wartość samego siebie, co dokonać się mogło jedynie w atmosferze zaufania i stopniowego poznawania swoich mocnych i słabych stron, dystansowania się do siebie, stopniowego radzenia sobie z uczuciami, zaufania do siebie, ludzi i rzeczywistości, nabywania odpowiedzialności i umiejętnego dokonywania wyboru i przyswajania sobie tego, co prawdziwe, dobre i piękne.

Mając na uwadze wspólnotowy wymiar formacji E. Bojanowskiego, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że to właśnie wspólnocie przypisuje szczególny udział w procesie formacji. Miał on świadomość, że wspólnota jest koniecznym i niezastąpionym warunkiem procesu wyzwolenia, zdolnym

z grupy osób uczynić wspólnotę braterską. Jako baczny obserwator życia i doświadczony formator, doskonale zdawał sobie sprawę jak ważne jest, aby w każdej wspólnotcie od samego początku formować wśród jej członków postawę twórcy wspólnoty, a nie tylko – jak byśmy to dziś określili – konsumpcyjnego jej odbiorcy. Nie ukrywał, że człowiek rozpoczynający życie we wspólnotcie powinien być świadomy trudności i ofiar, jakich ono wymaga, oraz wyrazić chęć do ich akceptacji po to, by wspólnota stawała się szkołą miłości, która uczy kochać Boga i żyjących obok ludzi. W tworzeniu wspólnoty za ważne uznawał rozwijanie u poszczególnych jej członków zalet przydatnych w relacjach międzyludzkich, takich jak: dobre wychowanie, uprzejmość, szczerość, opanowanie, delikatność, poczucie humoru czy umiejętność dzielenia się z innymi swoimi darami. Za pomocne w życiu wspólnotowym uznawał też wzajemne poznanie się, radosną prostotę, szczerość, wzajemne zaufanie, umiejętność dialogu czy szczerą akceptację dyscypliny wspólnotowej. Jego zdaniem dobrze przygotowany do swej funkcji formator powinien wiedzieć, że poprawna komunikacja, której należało uczyć, jest również ważnym środkiem pomocnym w rozwiązywaniu napięć i konfliktów wśród członków wspólnoty. Bojanowski miał świadomość, że brak komunikacji między członkami tej samej wspólnoty powoduje nieznaną doświadczeń innych, co z kolei grozi wyobcowaniem, anonimowością, a czasem nawet rodzi samotność. Bojanowskiemu chodziło o to, aby poszczególni członkowie wspólnot zgodnie z tym, na co wskazuje św. Paweł w Liście do Filipian, mieli te same dążenia i wspólnego ducha, [...] „w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje sprawy, ale też i drugich. To dążenie niech was ożywia: ono też było w Jezusie Chrystusie” (Flp 2,2-5). Jeszcze innym, ważnym elementem formacji wspólnotowej była współodpowiedzialność i wrażliwość na znaki czasów i staranie się o to, by zaspokoić te potrzeby, które powinny być przedmiotem troski Kościoła w pełnionej przez niego posłudze. Aby to mogło zaistnieć, osoby odpowiedzialne za formację powinny stworzyć we wspólnotcie dobrą atmosferę wychowawczą, a także z dobrocią pomóc osobom powołanym odkryć i poznać problemy, które w sobie noszą.

Bojanowskiemu chodziło o to, aby każda z osób uczestniczących w życiu wspólnotowym starała się lepiej poznać siebie, a mając świadomość swoich ograniczeń i trudności przeżywanych w kontaktach z innymi osobami, wiedziała nad czym powinna popracować i co zmienić w swoim postępowaniu. Do tego jednak – oprócz równowagi psychicznej wszystkich członków wspólnoty pozwalającej na dojrzewanie życia uczuciowego każdej z osób –

potrzeba tworzenia dobrych i życzliwych relacji międzyludzkich, a wtedy każda wspólnota stanie się miejscem wychowania i formacji. W formacji wspólnotowej chodziło o to, aby każda osoba odnalazła środowisko, w którym będzie się czuć kochana, akceptowana i respektowana. Doświadczając bowiem miłości drugiego, pomimo swoich ograniczeń będzie zdolna dawać miłość innym i kochać samego Boga.

FORMACJA DUCHOWA

Z lektury pism Bojanowskiego, a w szczególności Reguły Zgromadzenia Służebniczek wynika, że Bojanowski opiera formację duchową na klasycznej formacji do czystości, ubóstwa, posłuszeństwa (Reguła, 1867). Jednak rady ewangeliczne, stanowiąc istotną część wyzwań formacyjnych dotyczących trzech istotnych dziedzin egzystencji i życiowych odniesień osoby ludzkiej, nie są celem samym w sobie. Są one traktowane jako narzędzie ułatwiające i przyspieszające wzrost w miłości Boga i bliźniego. Istotę rad ewangelicznych Bojanowski upatruje w upodobnieniu się w pełni do Chrystusa i Jego sposobu życia. Bynajmniej nie chodzi tu tylko o zewnętrzne naśladowanie Go w skrupulatnym powtarzaniu słów czy gestów. Formacja do życia radami ewangelicznymi jest wskazaniem drogi do większej wolności w Chrystusie.

FORMACJA DO CZYSTOŚCI

W dojrzałym przeżywaniu ślubu czystości za bardzo istotny element Bojanowski uznaje doświadczenie osobowej miłości Boga. Odkrycie tej miłości jest czymś nieodzownym, bowiem miłować można jedynie to, co poznało się jako pociągające, dobre, piękne i prawdziwe. Jako realista daje wyraz przekonaniu, że w dojrzałym przeżywaniu ślubu czystości przeszkodą bywają negatywne cechy osobowości oraz duży stopień niedojrzałości. Dlatego też uważa, że ważnym zadaniem formatorów jest zauważenie powyższych problemów i podjęcie ich w trakcie formacji ludzkiej, a w szczególności na etapie formacji początkowej. Słabość psychiczna i osobowa osłabia i wpływa od wewnątrz na działanie osoby powołanej oraz jej uczucia i myślenie. Ona też utrudnia dojrzałe przeżywanie czystości, dlatego wychowanie do dojrzałego jej przeżywania powinno przede wszystkim obejmować te

dziedziny życia formowanego. Bojanowski rozumie ślub czystości jako całkowity dar składany z siebie Bogu, który obejmuje całą osobę i wszystkie elementy jej ludzkiej dojrzałości, a nie tylko seksualność. Nie redukuje on czystości i problemów z nią związanych tylko do problemów ludzkiej płciowości czy łagodzenia kryzysów z nią związanych. Bezżeństwo i życie w czystości są dla niego darem, jakim Pan Bóg obdarowuje osobę zakonną, który osoba ta otrzymuje z Bożego miłosierdzia. Nie zawsze jednak osoba rozpoczynająca życie zakonne ma świadomość, że konsekrowana czystość jest darem polegającym na wolnym miłowaniu Chrystusa sercem niepodzielnym, i że osiąga się ją poprzez nieustanny proces formacyjny. Nie powinna też zapominać, że nawet jako osoba poświęcona Bogu jest nadal jednością cielesno-duchową. Stąd też zdaniem Bojanowskiego wychowanie do czystości wymaga jednoznacznej rezygnacji z szukania doświadczeń uczuciowych i seksualnych. Nie może jednak prowadzić do przekreślenia ludzkich pragnień i odczuć w dziedzinie ludzkiej miłości. Bardzo ważne jest więc poznanie swoich pragnień, trudności, a także zranień w tej dziedzinie. Osoba formująca powinna więc pomóc powołanemu zaakceptować własną seksualność, by móc uczynić ją wolnym darem dla Boga.

Bojanowski uświadamia osobom powołanym pragnącym podjąć życie w czystości duszy i ciała, że ich stan życia będzie związany z niekiedy boleśnie odczuwaną samotnością. Jednak samotność przyjęta w wolności stworzy przestrzeń w ludzkim sercu, w której może zamieszkać i pracować Bóg. W przekonaniu Bojanowskiego pomocą w zachowaniu dziewictwa jest życie we wspólnocie, a formacja do czystości jest formacją do duchowego macierzyństwa lub ojcostwa. Innym, bardzo ważnym środkiem do zachowania i rozwoju czystości jest pielęgnowanie wielkich i głębokich przyjaźni oraz znajomości, jednak bez posiadania znamion wyłączności. „Wszelkie przyjaźnie i znajomości, nie według Boga, precz od siebie odrzucać będą” (Reguła, § 6). Zasadniczym środkiem wspomagającym rozwój czystej miłości duszy i ciała jest modlitwa, intensywne życie duchowe, systematyczne korzystanie z sakramentów świętych, szczególnie z sakramentu pokuty i Eucharystii.

Zdaniem Bojanowskiego formowanym należało wytłumaczyć znaczenie wartości ciała, elementarnej jego higieny (sen, sport, odpoczynek, odżywianie, unikanie okazji do grzechu itp.). W równym stopniu powinni oni posiadać podstawową wiedzę na temat seksualności kobiety i mężczyzny z odpowiednimi im cechami fizycznymi, psychologicznymi i duchowymi.

Proponowana przez Bojanowskiego formacja zawierała także proces pedagogiczny, w którym kandydatki miały możliwość lepszego poznania sie-

bie, a przez to kontrolowania swoich potrzeb seksualnych i uczuciowych oraz innych, jak np. łakomstwo czy własne upodobania. Formacja do czystości duszy i ciała, która „ma być największą ozdobą Służebniczek Boga-Rodzicy” (Reguła, § 4), wymaga wreszcie specyficznej pomocy w formie regularnej spowiedzi, kierownictwa duchowego i życia w klimacie zaufania między formowanymi i ich wychowawcami. Ci ostatni powinni wykazać się delikatnością, dyskrecją, gotowością do słuchania, udzielając formowanym wskazań i oparcia.

FORMACJA DO UBÓSTWA

W formacji Bojanowskiego do konsekrowanej formy ubóstwa – jak pisze Jan Paweł II w *Vita consecrata* – „Bóg jest jedynym prawdziwym bogactwem człowieka” (VC 21). Z Reguły Zgromadzenia Służebniczek wynika, że istotnym elementem jest podjęcie życia wypełnionego pracą na rzecz małych i ubogich oraz konkretne, pokorne akty wyrzeczenia i wyzbycia się własności, których owocem jest większa wolność w wypełnieniu misji dawania świadectwa miłości do Chrystusa wobec całego świata. „Ubóstwo Chrystusowe, jako swą matkę niechaj kochają, ciesząc się, jeśli jego skutków, czy to w odzieniu, czy mieszkaniu, czy w innych rzeczach doświadczać będą; i owszem dla miłości ubogiego Pana Jezusa ze serca tego pragnąć powinny; i co najpodlejszego w domu i najuboższego będzie, niechaj sobie w sercu obierają, albowiem tym podobniejszymi będą ubogiemu Jezusowi” (Reguła, § 31). Ubóstwo jest wynikiem dobrowolnej akceptacji, w której zawiera się nie tylko zależność od przełożonych w używaniu dóbr, ale – jak nauczał papież Paweł VI – także podporządkowanie się „powszechnemu prawu pracy [...] wykonywanej w duchu wolności, pracy, której przywraca się jej właściwe znaczenie: środka do zdobycia utrzymania i do służenia innym” (ET 20). U Bojanowskiego praca traktowana jako środek do utrzymania i służby, odnosi się również do wrażliwości i zaangażowania wśród ubogich jako wyraz solidarności i miłości. Ubóstwo staje się tu okazją do solidarności z ubogimi i służenia im. Jednakże zadanie osoby konsekrowanej względem ubogich to nie tylko pocieszanie i obdarzanie ich miłością, ale przede wszystkim konkretna pomoc i służba z radością. Pomoc ta może wyrażać się w formie tak duchowej, jak i materialnej.

Wychowanie do większej wrażliwości na ubóstwo Bojanowski uważał za bardzo ważne w formacji do życia konsekrowanego. Jego zdaniem angażuje

ono osoby zakonne do większego oddania się sprawie ubogich i potrzebujących oraz jest stylem życia osobistego i wspólnotowego ściśle związanego z tym zadaniem. Istotę formacji do ewangelicznego ubóstwa Bojanowski upatrywał nie tyle w umiejętności proszenia przełożonych o rzeczy potrzebne do życia i pracy, ile w kształtowaniu ubóstwa ducha, które wymaga oderwania serca od tego, co się posiada lub używa niezależnie od tego, czy jest to rzecz wielka czy mała. Ubóstwo ducha oznacza zerwanie z egoizmem i z ambicją realizowania siebie. Im kto jest uboższy duchem, tym mniej szuka siebie. Ubóstwo jest wzniesieniem się ponad pragnienia urzędów, przywilejów, ludzkiego uznania, a to oznacza także zdolność do przemiany i rewizji życia. Praktykowanie ubóstwa przysposabia serce powołanego do opierania swej nadziei jedynie w Bogu.

Bojanowski oprócz robienia uwag, dawania zachęt, przykładu i udzielania pomocy w korygowaniu postaw przeciwnych duchowi ubóstwa, za niezbędny element uważał modlitwę za wychowanków i przełożonych. Wychowawca proszący Boga o łaskę ubóstwa sam wykazuje odwagę w przyjęciu tego, czego udziela Bóg, i wskazuje na niewystarczalność własnych słów i zachęt, które tylko Bóg może wypełnić.

FORMACJA DO POSŁUSZEŃSTWA

Formację do posłuszeństwa, „które jest lepszym od ofiary” (Reguła, § 18), podobnie jak omówioną wcześniej formację do czystości i ubóstwa, Bojanowski odnosi do aspektów, które występują w nauczaniu Kościoła. Szczególnie bierze pod uwagę wychowanie do dialogu z przełożonymi, poczucie własnej wartości, wychowanie do odpowiedzialnej wolności, zdolność uznania pośrednictwa Kościoła i jego magisterium, jak również umiejętność uchronienia się od wpływu przykładów mniej budujących.

Wychowanie do dialogu z przełożonymi (starszymi i spowiednikami) ma na celu promowanie odpowiedzialności u tych, którzy wypełniają posłuszeństwo w służbie misji wraz z ich przełożonymi. Tak rozumiane posłuszeństwo jest równoznaczne z naśladowaniem Chrystusa i uczestnictwem w Jego posłannictwie. To na bazie dialogu znajduje miejsce wspólna odpowiedzialność przełożonych i podwładnych, formatorów i formowanych.

Jeśli chodzi o poczucie własnej wartości, zadaniem osoby formującej jest pomoc kandydatkom do zgromadzenia w wyjściu z anonimowości świata, rozpoznaniu własnej tożsamości, jak również danie im możliwości odczucia i doświadczenia postawy szacunku i miłości ze strony innych.

W odniesieniu do trzeciego elementu formacji do posłuszeństwa, jakim jest odnalezienie prawdziwej wolności do pełnienia woli Bożej, w środowisku formacyjnym potrzebne są struktury, które mimo że są wystarczająco jasne i stałe, powinny dać możliwość osobistej inicjatywy oraz osobistych i odpowiedzialnych decyzji. W taki sposób posłuszeństwo osób konsekrowanych będzie mocnym wyrażeniem wewnętrznej wolności na wzór Chrystusa posłusznego aż do śmierci.

Kolejny element posłuszeństwa Bojanowski odnosi do uznania pośrednictwa Kościoła i jego nauczania poprzez pośrednictwo własnego zgromadzenia reprezentowanego przez prawowitych przełożonych i konstytucje.

Innymi elementami istotnymi w formacji do posłuszeństwa są według Bojanowskiego: wychowanie do słuchania, pogłębianie motywacji i uwrażliwianie na misję i posłannictwo własnego zgromadzenia. W wychowaniu do słuchania chodzi oczywiście o słuchanie Boga. Trudno bowiem przyjąć postawę Jezusa bez otwartości i gotowości na słuchanie Jego słów. Już przez samo słuchanie Słowa, czytanie i rozważanie go człowiek nabywa umiejętności słuchania. Codzienna medytacja Pisma Świętego i liturgii każdego dnia wzmacnia wrażliwość na Słowo, a to pozwoli lepiej poznać wolę Bożą. Za niezwykle ważne w formacji tego typu Bojanowski uznawał, by świadoma i jasna motywacja powołaniowa leżała u podstaw osobistych wyborów powołanych. Dbał o to, aby osoba pragnąca złożyć ślub posłuszeństwa i wypełnić go w codziennym życiu miała zawsze przed oczyma Chrystusa posłusznego. Żywił przekonanie, że poprzez życie w posłuszeństwie osoby powołane realizują Boży plan względem swojej osoby. Podkreślał, że wezwanie do posłuszeństwa Duchowi Świętemu dokonuje się poprzez posłuszeństwo regule zakonnej i konstytucjom, wspólnocie i przełożonym. Dlatego też wychowanie do posłuszeństwa powinno zmierzać do uświadomienia kandydatkom i nowicjuszkom, a potem zakonnicom, że osoby pełniące funkcję przełożonych pełnią ją z woli samego Boga.

Reasumując powyższe spostrzeżenia można stwierdzić, że w nauczaniu Bojanowskiego u początku każdej rady ewangelicznej jest miłość do Chrystusa i wolność, które wytyczają kierunek powołania osobie pragnącej podążać śladami Chrystusa. Osoba konsekrowana jest powołana, aby poprzez swój styl życia w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie być znakiem sprzeciwu i dawać świadectwo o istnieniu wartości nieprzemijających. Z kolei przełożeni muszą być świadomi, że aby ten cel osiągnąć, sami muszą być osobami najbliższymi formowanym, wiernie krocząc za Jezusem czystym, ubogim i posłusznym. Ich świadectwo jest umocnieniem dla formujących

się, którzy przeżywając różnego rodzaju doświadczenia osobiste, oczekują od nich wsparcia i pomocy.

CHARYZMATYCZNY I APOSTOLSKI WYMIAR FORMACJI

Po bardzo skrótowym zaprezentowaniu ludzkiego i wspólnotowego oraz duchowego wymiaru formacji czas na analizę wymiaru charyzmatycznego i apostolskiego, który u Bojanowskiego gromadzi w sobie wszystkie pozostałe, stanowiąc swoistą ich syntezę nakazującą nieustannie pogłębiać różne aspekty własnej konsekracji. Odnosi się przy tym wrażenie, że wymiar charyzmatyczny nie mógłby istnieć w oderwaniu od innych, gdyż osoba poświęcająca się Bogu niesie ze sobą pewną znajomość siebie, swoich słabości z wielkim pragnieniem jednoczesnego wzrastania w wierze w konkretnej rodzinie zakonnej o specyficznym jej charyzmacie.

Zdaniem Bojanowskiego samorealizacja to zadanie dla wszystkich, gdyż wszyscy jesteśmy do niej wezwani. Wszak przeznaczeniem osoby jest zrealizowanie się w miarę własnych możliwości. Autentyczna samorealizacja nie oznacza tu promocji własnego „ja” ani też aktualizowania swoich dobrych cech. Prawdziwa aktualizacja wskazuje zawsze na coś nowego i jest powierzeniem się planom, których jeszcze nie znamy, a w których możemy się odnaleźć i my sami. Charyzmat jest właśnie takim planem, takim projektem. W konsekwencji proces samorealizacji zbiega się z procesem przyswajania charyzmatu własnego zakonu. Każdy udział w projekcie charyzmatycznym wskazuje na sens przynależności do danego charyzmatu do danej wspólnoty. Poczucie przynależności powstaje w wyniku odnalezienia samego siebie w konkretnym charyzmacie. Bojanowski mając świadomość, iż każda osoba określa się począwszy od tego kim jest, w czym się odnajduje, jak również przez to, do czego przynależy i z czym się utożsamia, zwracał uwagę na potrzebę znajomości wartości samego siebie a także innych. Przynależność do wspólnoty zakonnej oznaczała dla niego decyzję na wspólne życie, mimo różnorodności jej członków, ponieważ ważniejszy jest ponad wszystko Boży plan powierzony całej wspólnotie zakonnej i każdemu z jej członków. Był świadom, że „tożsamość bez przynależności kończy się narcyzmem, z kolei przynależność bez tożsamości zamienia się w zależność” (Cencini, 2005, s. 157). Przynależność oznaczała dla niego przyjęcie odpowiedzialności za wspólny wzrost w wierze. Zdolność przyjęcia odpowiedzialności wymaga odpowiedniej praktyki, przede wszystkim praktyki odpowiedzialności za

siebie samego. Tego typu odpowiedzialność jest podstawowa dla poczucia własnej wartości i jej odbiciem.

Wielką uwagę przywiązywał też do bycia formatorem innych i rozwijania misji życia konsekrowanego, jakim jest umacnianie i szerzenie królestwa Bożego we wszystkich częściach świata. Zasadnicze narzędzie takiego działania misyjnego upatrywał w osobistym świadectwie osoby powołanej, a dopiero potem były dzieła i apostołaty prowadzone przez powołane przez niego zgromadzenie. Misję życia konsekrowanego upatrywał w ofiarnej służbie wszystkim najuboższym i potrzebującym. Cała formacja zakonna winna przygotowywać do takiej służby, w takiej służbie ćwiczyć i do takiej służby pobudzać. Formacja do poczucia misji powinna otwierać umysły i serca osoby powołanej tak na potrzeby Kościoła, jak i na znaki czasu i ludzką nędzę. Powinna przybliżyć teren objęty działalnością misyjną, nauczyć metod apostołowania, ale jednocześnie uświadomić, że metody i cele pracy apostołskiej należy dostosowywać do aktualnych potrzeb. Można to obserwować w historii wielkiej rodziny sióstr służebniczek, które od ponad 150 lat nieprzerwanie dają świadectwo takiej działalności w Polsce i kilkudziesięciu krajach na wszystkich kontynentach. W formacji do misji należy podkreślić, że misja w swych początkach jest przede wszystkim kwestią wiary. Głosi się bowiem zawsze to, w co się wierzy i dlaczego się wierzy.

WNIOSKI I SPOSTRZEŻENIA

Koniec refleksji na temat *ponadczasowej wartości integralnej formacji Edmunda Bojanowskiego* nie oznacza wyczerpania tematu. Chciałabym wyciągnąć kilka wniosków, które stanowiąc będą dopełnienie moich dotychczasowych przemyśleń.

Z pism Bojanowskiego jednoznacznie wynika, że chociaż proces formacji domaga się zajęcia danym aspektem bardziej niż innym, to jednak odpowiedzialni za formację powinni mieć zawsze przed oczyma formację integralną. Integralne wychowanie obejmuje działania w zakresie wychowania umysłowo-ideowego, praktyczno-życiowego, higieniczno-fizycznego, moralno-społecznego, kulturalno-estetycznego. Do jego istoty „należy budzenie w człowieku tego, co ludzkie i przyjęcie, że człowiek jest kimś więcej niż jest” oraz potrzebuje pomocy w zrozumieniu samego siebie i stanowiących rzeczywistość czynników, w ich płodnym pomnażaniu się, aż do ogarnięcia ich całości, która pozostaje prawdziwym horyzontem ludzkich pragnień, dążeń

i działań (Rynio, 2004). Owo pomaganie polega na podtrzymywaniu żywego pragnienia poszukiwania nieskończoności i wspieraniu każdego człowieka w jego integralnym rozwoju. Początkowo jest to swoista pomoc – udzielana bezradnemu i nieświadomemu siebie dziecku – w stawaniu się tym, kim być może i „scalaniu się” człowieka w jego integralnym dojrzewaniu i pokonywaniu ludzkiej niedoskonałości. Integralne wychowanie ujmowane jest jako złożona, wieloaspektowa i dynamiczna rzeczywistość wspomagająca wychowanka w drodze do osiągnięcia pełni człowieczeństwa i rozwoju jego potencjalności i predyspozycji tkwiących w poszczególnych sferach: fizycznej, psychicznej, społecznej, kulturowej i religijnej, oraz ich integrowaniu ze sobą. Wychowawca szanując i respektując prawa rozwoju wychowanka, w prowadzonym procesie wychowania i nauczania przyczynia się do kształtowania jego zintegrowanej osobowości (Rynio, 2004). Dlatego też formator czy wychowawca powinien posiadać dogłębną znajomość praw i możliwości rozwojowych powierzonych mu osób oraz odpowiednie kompetencje osobowościowe i zawodowe, by każdy aspekt rozwoju był integralnym elementem wychowania.

W myśli i praktyce pedagogicznej E. Bojanowskiego rozumienie integralnego wychowania, podobnie jak w koncepcji S. Kunowskiego, wiąże się z całościową wizją wychowania człowieka i jego rozwoju. Jego cechą charakterystyczną jest realistyczne ujmowanie rzeczywistości rozwoju człowieka we wszystkich wymiarach bytu (bios, logos, ethos, agos i los) i rozwoju w poszczególnych sferach: biologicznej (wychowanie fizyczne), psychologicznej (wychowanie umysłowe), społecznej (wychowanie społeczne, obywatelskie), moralnej (wychowanie moralne), kulturowej (wychowanie międzykulturowe) i duchowej (wychowanie religijne, chrześcijańskie), bez pomijania jakiegokolwiek – w kontekście wielowymiarowości jego życia, relacji i działania. Tak rozumiane wychowanie, otwarte na prawdę ludzkiego bytu, rozwój, wartość natury, kultury i religii, służy zachowaniu równowagi w opartej na edukacji formacji polegającej na proporcjonalnym rozwoju wszystkich sfer i chroni przed różnego rodzaju zgubnymi redukcjonistycznymi teoriami, mającymi swe korzenie w błędnym rozumieniu osoby ludzkiej (Kunowski, 1974).

W formacyjnej koncepcji Bojanowskiego integralną dojrzałość osobową osiąga się między innymi poprzez introcepcję wartości jako takich, a wartości uniwersalnych mających związek z naturą, kulturą i religią w szczególności, harmonizując proces rozwoju wychowawczego i równoważąc wpływ personalizacji i socjalizacji przy równoczesnym współdziałaniu wychowanka

– świadomego podmiotu edukacji – z wychowawcami, formatorami i z łaską Bożą.

Oznacza to, że formujący winni patrzeć na każdy szczegół formacji w perspektywie całości i w świetle jedności życia, która jest zakorzeniona w osobie Jezusa, w pójściu za Nim, to jest w tożsamości chrześcijanina i zakonnika czy zakonnicy stosownie do charyzmatu, któremu służą. Wszelkie działania formacyjne i programy muszą mieć na uwadze całego człowieka, to znaczy osobę w jej wewnętrznej harmonii, tożsamości, według której odnajdzie ona potem właściwe miejsce w Kościele i w społeczeństwie.

Celem tej formacji było nie tylko przygotowanie ochraniarek do opieki nad dziećmi, ludźmi chorymi, samotnymi, w podeszłym wieku czy biednymi, ale z czasem także wprowadzenie ich w życie zakonne i dążenie do harmonijnego powiązania składających się na nią czynników: duchowego, apostołskiego, doktrynalnego i praktycznego. W założeniu Bojanowskiego była to formacja całej osoby, obejmująca całość jej istoty, wszystkie aspekty jej tożsamości, jej czyny i intencje. Jego formacja, docierając głęboko do wnętrza każdej osoby zarówno w doniosłych momentach jej życia, jak i w codziennych okolicznościach, ujmowała całkowitą przynależność do Boga i obejmowała wszystkie dziedziny życia chrześcijańskiego i obywatelskiego. Była planowana jako formacja osobowa, kulturowa, duchowa i duszpasterska. Bojanowski dbając o harmonijne powiązanie wymienionych czynników formacji, przyczyniał się do jedności życia samych członkiń nowego zgromadzenia.

W swoich poszukiwaniach systemu wychowania, właściwie służącego sprawie narodowej, wiele miejsca i uwagi poświęcił roli i misji formatora. Zwracał przy tym uwagę na szczególne jego cechy i sposoby realizacji procesu formacyjnego. Z jego pism jednoznacznie wynika, że wychowawca-formator to osoba o wymaganej dojrzałości duchowej i ludzkiej, zdolna zrozumieć naturę człowieka i nawiązywać właściwe z innymi relacje. Towarzyszy w poszukiwaniu Boga, wykorzystując przygotowanie psychologiczne, teologiczne i głęboką znajomość charyzmatu i misji swojego zgromadzenia. Aby wychowawca-formator mógł być dobrym przewodnikiem i towarzyszem drogi powołania, sam powinien cechować się głęboką dojrzałością, przejawiającą się we wszystkich wymiarach jego osobowości. Tak więc jego autoformacja i formacja powierzonych mu osób powinna być procesem integralnym, uwzględniającym zarówno sferę ludzką jak i duchową, charyzmatyczną i apostołską. Tylko taka formacja będzie budowaniem osobowości zintegrowanych i dojrzałych we wszystkich wymiarach. Bardzo wyraźnie określił też

rolę i zadania samych formowanych. Za fundamentalny warunek w procesie formacyjnym uznał odpowiedzialność samego formującego się. Nie znaczy to jednak, że formujący się ma sobą kierować albo że osoba formatora jest zbędna lub niepotrzebna. W głębi swego sumienia formowany powinien rozumieć potrzebę Boskiej i ludzkiej pomocy. Powinien odkryć w sobie potrzebę autorealizacji, a co za tym idzie – autoformacji. Nie może istnieć prawdziwa formacja bez autoformacji, kiedy to sam formujący się staje się odpowiedzialny za swój własny rozwój, za własną formację. Bojanowski wiele miejsca i uwagi poświęcił też relacjom formatora we wspólnocie formacyjnej. Przywołując życie i działalność wielu znakomitych Polaków, często wskazywał cechy wychowawcy niezbędne w skutecznym wykonywaniu powierzonej mu misji formowania nowych pokoleń. Omawiał też istotne zadania, które stoją przed osobami formującymi wspólnotę zakonną. W niniejszym opracowaniu odniosłam się jedynie do tych z nich, które dotyczą poszczególnych wymiarów opartego na naturze, religii i kulturze procesu formacyjnego.

Mam nadzieję, że artykuł, pomimo iż nie wyczerpuje podjętego tematu, to jednak przynajmniej częściowo przybliży i uświadamia ponadczasowy, uniwersalny i wychowawczy walor formacji integralnej zawartej w bogatej działalności bł. Edmunda Bojanowskiego.

BIBLIOGRAFIA

- CENCINI, A. (2005). *Synowskie uczucia. Droga formacyjna w życiu konsekrowanym*. Kraków.
- GIGILEWICZ, E., OPIELA, M.L. (red.) (2016). *Prace, szkice, notatki Edmunda Bojanowskiego. Inedita. T. I i II*. Lublin: Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP.
- JAN PAWEŁ II (1996). *Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie*. Ząbki.
- KUNOWSKI, S. (1976). *Polscy teoretycy wychowania*. W: A. KRĄPIEC, P. TARAS, J. TUROWSKI (red.). *Wkład Polaków do kultury świata* (s. 241-256). Lublin.
- OPIELA, M. (2013). *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- OPIELA, M. (2015). *Źródła do biografii i myśli pedagogicznej Edmunda Bojanowskiego*. W: W. SZULAKIEWICZ (red.), *Badania biograficzne w pedagogice. Studia źródłowe i bibliograficzne* (s. 47-64). Toruń.
- NOWAK, M. (1999). *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

PAWEŁ VI (2003). Adhortacja apostołska na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II *Evangelica testificatio*. W: B. HYLLE (red.), *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Cristo*. Kraków.

Reguła Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Boga-Rodzicy-Dziewicy Niepokalanie Poczętej, Poznań 1867.

RYNIO, A. (2004). *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

PONADCZASOWA WARTOŚĆ INTEGRALNEJ FORMACJI WEDŁUG EDMUNDA BOJANOWSKIEGO

Streszczenie

Celem artykułu autorka uczyniła próbę wydobycia ponadczasowej wartości integralnej formacji według Edmunda Bojanowskiego. W jego działalności szuka tego, co jest istotne dla współczesnych pokoleń pragnących zachować w pamięci jego edukacyjną i charyzmatyczną posługę. Przywołując to, co składa się na wartość opartej na wychowaniu formacji integralnej, odniosła się do powołanego przez Bojanowskiego Zgromadzenia Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej. Analizując ważne dla formacji zapisy I Reguły zakonnej opublikowanej 150 lat temu, autorka przedstawiła pojęcie formacji, jej zasadnicze wymiary i wybrane sposoby realizacji. Dopełnieniem analizy materiału źródłowego, czyli zasadniczo Reguły, było odniesienie się do nauczania Pawła VI i Jana Pawła II zawartego w posynodalnych adhortacjach apostołskich dotyczących formacji konsekrowanych i ich misji we współczesnym świecie. Publikację kończą wnioski i spostrzeżenia o charakterze pedagogicznym. Z pozycji teoretyka wychowania autorka w syntetyczny sposób ukazuje związek formacji z integralnym wychowaniem, osobą formatora i zadaniami ciężącymi na uczestnikach procesu formacyjnego. Zabieg ten pozwolił wydobyc i ukazać ponadczasowy walor wyjątkowego dziedzictwa edukacyjnego i formacyjnego bł. Edmunda Bojanowskiego, tkwiący w umiejętnym czytaniu znaków czasu, wielkim realizmie i otwartości na potrzeby społeczne.

Słowa kluczowe: Edmund Bojanowski; integralna formacja; uczestnicy procesu formacji; wymiary formacji i sposoby jej realizacji.

TIMELESS VALUE OF INTEGRAL FORMATION ACCORDING TO EDMUND BOJANOWSKI

Summary

The author makes an attempt to extract the timeless value of an integral formation according to Edmund Bojanowski. At the starting point, she assumed that the "formation" without the necessary help of "education" oriented towards "formation," in Bojanowski's work, where education and formation are complementary, seeks what is important for modern generations wishing to preserve the memory of his educational and charismatic ministry. Recalling what constitutes a value base on the upbringing of integral formation, the Congregation of the Sisters of the Most Blessed Virgin Mary, the Immaculate Conception, was called by the Bojanowski Congregation. By analysing the important provisions for the formation of the Rule I published 150 years ago, the author reveals the concept of formation, its essential dimensions and the chosen ways of

realization. Completion of the analysis of the source material, which was essentially the First Rule of the Assembly, was to refer to the teaching of Paul VI and John Paul II in post-synodal apostolic exhortations of consecrated formation and their mission in the modern world. The publication ends with conclusions and observations of pedagogical character. From the position of theoretical education, the author in a synthetic way shows the relationship of formation with an integral upbringing, the person who is the formator, and the tasks that take place on the participants of the formation process. Such presented subject allowed to bring out and reveals the timeless value of the unique educational and formation heritage of Bl. Edmund Bojanowski, skilled in reading the signs of time, great realism and openness to social needs.

Key words: Edmund Bojanowski; integral formation; the participants of the process of formation; the dimensions of formation and methods of its implementation.

Translated by Agata Sowińska